

POSTANOWIENIE

Dnia 22 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 22 października 2024 r.
sprawy **M. S.**
uniewinnionej od zarzutu z art. 212 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego
od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach
z dnia 20 grudnia 2023 r., sygn. akt IX Ka 1071/23,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Kielcach
z dnia 26 stycznia 2023 r., sygn. akt II K 1261/20,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
 - 2. obciążyć oskarżyciela prywatnego P. S.**
kosztami postępowania kasacyjnego.
- [J.J.]**

UZASADNIENIE

M. S. została oskarżona o to, że w dniu 11 marca 2020 r. w K., zeznając jako świadek w sprawie II K 1368/17 Sądu Rejonowego w Kielcach i mówiąc, iż P. S. był karany za podatki i za wyłudzenia pieniędzy pomówiła go o takie właściwości, które

mogły go poniżyć w opinii publicznej oraz narazić na utratę zaufania potrzebnego do prowadzenia działalności gospodarczej, tj. o przestępstwo z art. 212 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Kielcach, wyrokiem z dnia 26 stycznia 2023 r., sygn. akt II K 1261/20, uznając, iż M. S. dopuściła się zarzucanego jej czynu, warunkowo umorzył względem niej postępowanie karne na okres próby 2 lat.

Na podstawie art. 67 § 3 k.k. i art. 72 § 1 pkt 2 k.k. Sąd zobowiązał tym wyrokiem oskarżoną do pisemnego przeproszenia oskarżyciela prywatnego P. S., nie później niż w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku, a na podstawie art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 39 pkt 7 k.k. i art. 43a § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej M. S. świadczenie pieniężne w kwocie tysiąca złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej.

Sąd Okręgowy w Kielcach, po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego i obrońcę oskarżonej, wyrokiem z dnia 20 grudnia 2023 r., sygn. akt IX Ka 107/23, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżoną od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wniósł kasację od wyroku Sądu odwoławczego, zaskarżając go w całości na niekorzyść oskarżonej i zarzucając mu: „rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenia przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. art. 7, 167, 170 §1 pkt 2, 410, 424 § 1 pkt 1 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na:

- a. przeprowadzeniu wadliwej kontroli odwoławczej wyroku Sądu Rejonowego poprzez dowolną, wybiórczą, niezgodną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i oderwaną od realiów sprawy ocenę dowodów, zwłaszcza błędną ocenę treści wyjaśnień M. S. oraz zeznań świadka P. S., z pominięciem istotnych okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie oraz w oderwaniu od pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania, a która to błędnie dokonana ocena doprowadziła Sąd Okręgowy do błędnego założenia i uznania, iż M. S. nie popełniła zarzucanego jej prywatnym aktem oskarżenia czynu,
- b. nieznajdującym uzasadnienia w treści przepisów postępowania karnego oraz realiach niniejszej sprawy postanowieniu Sądu Okręgowego wydanym na rozprawie w dniu 10 listopada 2023 r. dotyczącym bezzasadnego oddalenia wniosku dowodowego pełnomocnika oskarżyciela prywatnego z dnia 7 listopada 2023 r. o

dopuszczenie dowodu z dokumentów, przez co Sąd Okręgowy pozbawił się możliwości zapoznania się z dowodem mogącym mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, które to uchybienia w konsekwencji doprowadziły do zmiany wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 26 stycznia 2023 r., sygn. akt II K 1261/20, przez uniewinnienie oskarżonej M. S. od popełnienia zarzucanego jej prywatnym aktem oskarżenia czynu.”

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Kielcach do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, obrońca oskarżonej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, wobec czego podlega rozpoznaniu i oddaleniu na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Skarżący w obu podniesionych w kasacji zarzutach kwestionuje rzetelność postępowania odwoławczego, a w szczególności istnienie podstaw do zmiany wyroku Sądu I instancji poprzez uniewinnienie oskarżonej od zarzuconego jej czynu. Akcentuje zwłaszcza niezgodność oceny materiału dowodowego, przeprowadzonej przez Sąd II instancji, z wymogami przedstawionymi w art. 7 k.p.k., przejawiającą się w jej dowolności, wybiórczości oraz niezgodności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Z zarzutami tymi nie sposób się zgodzić.

Sąd Okręgowy, wydając wyrok reformatoryjny, na skutek skrajnie odmiennej oceny materiału dowodowego, precyzyjnie wskazał kierujące nim motywy. Argumentacja zaprezentowana w uzasadnieniu cechuje się logiką i nie nosi cech dowolności. Faktem niekwestionowanym przez żadną ze stron jest wypowiedzenie przez M. S. na rozprawie w dniu 11 marca 2020 r. słów: „...Moja wiedza a’propos karalności oskarżonego pochodzi od oskarżonego lub jego bliskich. Oskarżony był karany za podatki i za wyłudzenie pieniędzy od państwa.” Słowa te stanowiły odpowiedź na pytanie, którego treść nie została zaprotokołowana, a padły w postępowaniu przeciwko P. S., o czyn z art. 207 § 1 k.k. Inną okolicznością niebudzącą wątpliwości w przedmiotowym postępowaniu jest istnienie silnego

konfliktu między M. i P. S., przejawiającego się, między innymi, wszczynaniem przez nich postępowań sądowych. Jest wreszcie faktem, iż P. S. nie był karany za przestępstwa w Polsce ani w Wielkiej Brytanii (o czym świadczą dane urzędowe). Ocena pozostałych okoliczności w sprawie, w kontekście postawionego oskarżonej zarzutu, nie była tak oczywista i wymagała od Sądu przeprowadzenia bardziej gruntownej analizy.

Sąd I instancji przyjął, że wobec faktu rzeczywistej niekaralności P. S., wypowiedź skonfliktowanej z nim oskarżonej podczas składania zeznań na rozprawie dnia 11 marca 2020 r., musiała mieć charakter zniesławiający. Sąd II instancji stanął natomiast na stanowisku, iż takie rozumowanie nie uwzględnia wszystkich aspektów inkryminowanego zdarzenia i doszedł do wniosku, że zachowania M. S. nie można uznać za zniesławienie. Zwrócił uwagę, że słowa oskarżonej nie padły na etapie swobodnej wypowiedzi, lecz stanowiły odpowiedź na zadane jej przez P. S. pytanie. Okoliczność ta powinna być wzięta pod uwagę przy ustalaniu zamiaru towarzyszącego oskarżonej w chwili formułowania wypowiedzi. Przestępstwo zniesławienia można bowiem popełnić wyłącznie z zamiarem bezpośrednim – a więc wtedy, gdy sprawca chce (zamierza) zniesławić. Gdyby M. S. zamierzała pomówić P. S. o postępowanie lub właściwości, które mogą go poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania, mogła przecież uczynić to w spontanicznej wypowiedzi, na początku swoich zeznań. Analiza treści protokołu rozprawy wskazuje zaś, iż jej wypowiedź, uznana przez oskarżyciela prywatnego za zniesławiającą, miała na celu wyłącznie odpowiedź na pytanie i sprecyzowanie źródła pozyskania wiedzy na temat dotychczasowej karalności P. S.. W chwili składania zeznań oskarżona była przy tym przekonana, że to, co mówi, jest prawdą – na podstawie wcześniej pozyskanych przez siebie informacji ze źródeł, które wówczas uznawała za wiarygodne. Skoro zaś nie miała świadomości, że przekazuje informacje niezgodne z rzeczywistością, nie mogła dopuścić się zniesławienia, które jest działaniem o charakterze celowym.

Przyjęty przez Sąd Okręgowy w Kielcach tok rozumowania jest logiczny i spełnia kryteria zawarte w art. 7 k.p.k. Uwzględni też fakt istnienia konfliktu między stronami postępowania oraz interes P. S. w podważeniu wiarygodności M. S. w postępowaniu w sprawie o czyn z art. 207 § 1 k.p.k., w której jest on oskarżonym.

Na korzyść tej tezy świadczy również, że M. S. , zeznając na temat karalności P. S. , która okazała się nie być potwierdzona faktami, de facto mogła zaszkodzić sobie i swojej wiarygodności. Jeśli, jak twierdzi skarżący, w momencie składania zeznań wiedziała, iż P. S. nie był karany – co jest przecież łatwo weryfikowalne na podstawie danych urzędowych – bezpodstawnie go pomawiając, działałaby wbrew swoim interesom, jako pokrzywdzonej w sprawie o znęcanie – ponieważ ujawnienie, że bezpodstawnie pomawia byłego partnera w innej kwestii, rzutowałoby negatywnie na jej postrzeganie przez Sąd.

Na uwzględnienie nie zasługuje także drugi zarzut podniesiony w kasacji, dotyczący niezasadności oddalenia przez Sąd Okręgowy wniosku dowodowego, którego celem było wykazanie „negatywnych cech charakteru” M. S. oraz jej złego nastawienia względem byłego męża i chęci podejmowania działań skierowanych przeciwko niemu. Jak już wyżej wspomniano, całokształt okoliczności sprawy nie pozostawia cienia wątpliwości, że strony są ze sobą w głębokim konflikcie, czemu obie dają wyraz na wiele sposobów. Słusznie w tej sytuacji Sąd uznał, że dowód, którego przeprowadzenia domagał się obrońca, miałby służyć do wykazania okoliczności już udowodnionej zgodnie z jego twierdzeniem i w istocie zmierza wyłącznie do przedłużenia postępowania – zwłaszcza że został zgłoszony w postępowaniu odwoławczym. Brak zatem podstaw do twierdzenia, że oddalenie wniosku dowodowego obrońcy z dnia 7 listopada 2023 r., nastąpiło z naruszeniem art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k.

Uznając podniesione w kasacji zarzuty za cechujące się oczywistą bezzasadnością, Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie, przy czym o kosztach postępowania na podstawie art. 640 § 1 w zw. z art. 637a i art. 636 § 1 k.p.k.

[J.J.]

r.g.

